



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena 2 kop.

# WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

# DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,  
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia  
Dąbrowskiego.

Wtorek, dnia (14) 27 Marca 1906 roku.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II № 28, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od g. 4-ej do 6-ej po południu.

AGENCYJA: w Sosnowcu: Księgarnia p. K. Rowińskiej — p. f. „Wiedza” — i M. Klenieć.  
w Dąbrowie: Księgarnia p. K. Kostrzeńskiego.  
w Sielcu: Księgarnia p. Smyczyńskiego.  
w Pogoni: Księgarnia M. Bartak.  
w Zawierciu: Księgarnia p. L. Łobcke.  
w Noworadsku: Księgarnia p. f. „Janina”.  
w Warszawie: Biuro ogłoszeń Ungra.

Reprezentantem naszym w Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Paweł Deryng, Sosnowiec, ulica Młodziejowska № 27.

## GENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

## OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „na-dealane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wyraz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

## Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podniebienia.

— ul. Mała 18-19 d. par. Kiełbas, godz. 9-12 i od 4-6 p. Wniosk.

## Od Administracji.

Chcąc ułatwić pp. Właścicielom domów i poszukującym mieszkań kwestję wynajmu lokalów — zawiadamiamy, że wprowadzamy w naszym piśmie specjalną rubrykę p. t. Mieszkania do wynajęcia, do której prosimy nadsyłać zawiadomienia. Za umieszczenie zawiadomienia raz jeden opłata wynosi 30 kop., trzykrotnie zaś — 50 kop. Wobec zbliżającego się kwartału ułatwienie takie stanowi niezmiernie dla wszystkich dogodnienie.

## Ruch przedwyborczy.

### Trzecie zebranie.

Na trzecie z kolei wczorajsze zebranie przedwyborcze, zwołane przez ściślejsze kółko osób za zaproszeniami imiennymi, zebrało się 415 osób.

Zebranie zagalim porównaniem p. Stanisław Gembarzewski.

Na przewodniczącego powołano adwokata Jana Dreszera. Pierwszą bardzo podniosłą, mowę wygłaszającą znaczenie zebrania przedwyborczego wygłosił p. Stanisław Długoszewski. Następnie kolejno przemawiali ks. Magot, pp. Jurakowski, Maciejewski starszy, Waręski, Czesław Przybyłki, (który zwrócił uwagę na słaby udział inteligencji na zebraniach przedwyborczych) — Maciejewski młodszy, rejent Małkowski i Śląski.

Zebranie zakończyło się o godzinie 6<sup>15</sup>. — Wynik wyborów był następujący:

Ks. Helbich głosów 271, włącznie z

otrzymanymi na poprzednich 2-ech zebraniach 708 stanowi 1079 głosów, Kokowski 358+656=1014, ks. Jakowski 355+645=1000, Gryzewski 355+601=956, Dreszer 303+509=812, Maciejewski Walenty 226+502=728, ks. Magot 325+479=804, Jabłoński 200+375=575.

Następnie otrzymali głosy: pp. Sobieraj, Waręski, Jurakowski, niżej, zaś 50 głosów, otrzymali pp. dr. Bieganski, ks. Ciesielski, Małowski, Małkowski, dr. Marczewski, dr. Pietrasiewicz, Jeneral OO. Paulinów O. Euzebjusz Rejman, dr. Rosenfeld, Siennicki, Uljański i Wojski.

Zaznaczyć należy, że panował wzorowy porządek podczas zebrania. Wszyscy zebrani z zajęciem wysłuchiwali mówców.

## Jakich i kogo wybierać?

Z różnych stron otrzymujemy listy, w których korespondenci czynią uwagi, jakich obierać wyborców, jakich posłów, która sfera ma przeważać i kto powinien najwłaściwiej reprezentować lud polski w Dumie rosyjskiej.

We wszystkich tych listach przeważa pragnienie, aby większość owych reprezentantów stanowili włościanie.

Posłuchajmy tedy, co mówi w sprawie wyborów „Gazeta święteczna”:

„Sam rząd stara się i dba o to, żeby włościanie wybierali na posłów włościan, i żeby takich posłów było jak najwięcej. U nas, gdyby sejm był krajowy, w Warszawie, tobyśmy się pierwsi domagali, żeby zasiadali w nim w odpowiedniej liczbie włościanie, jako przedstawiciele najlichnijeszzej ludności kraju, największej, a więc głównej części narodu, najlepiej odczuwającej jej potrzeby. Nie zabrakłoby też włościan, którzyby te potrzeby i położenie kraju istotnie znali i potrafiliby w Warszawie na zgromadzeniu sejmowym wypowiedzieć. Ale sejm państwowy, sejm rosyjski, w Petersburgu, to co innego... Posłów z naszego kraju będzie w nim niewiele, zaledwie jakas może dwunasta częśćka. Niewiele więc oni liczbą swoją będą tam wazyli. Ale zato niechże to będą posłowie jak najbardziej zdadni. Niech tam nikt od nas nie będzie posłem malowanym, ale każdy niech spełni swój obowiązek poselski względem tych którzy go wybrali, jak najlepiej. A gdy chodzi o najzdadniejszych, to niemożna, nie należy zawczasu postanawiać, że to ma być szlachta, ani że włościanie, ani że mieszcianie. Ci, którzy na zjazdach w miastach gubernialnych będą posłami na sejm w Petersburgu obierali, powinni patrzeć nie na to, z jakiego oni mają być stanu, jeno na to, żeby byli najzdadniejsi, żeby umieli być tam posłami jak najlepszymi, najpożyteczniejszymi. Takich też ludzi należy wypatrywać, szukać. A naprawdę znaleźć ich nie łatwo, oj, nawet i bardzo trudno. I to jeszcze tem trudniej, że niejedni, którzyby mogli być posłem najlepszym, nie chce wcale posłować, albo nie może, bo ma w kraju, na miejscu, coś ważniejszego do roboty, niż posłowanie. Posel na sejm winien być człowiekiem charakterem niezachwianego przekonania na mądrości prawdziwej i mi-

łości kraju opartych, a niezłomnych; winien dobrze znać położenie i potrzeby całego swojego kraju i narodu, wszystkich jego części, a zarazem też i całego państwa rosyjskiego, winien znać dzieje dawne i do ostatnich czasów swojego narodu i wszystkich innych narodów przynajmniej europejskich; winien doskonale wszystko rozumieć, co na sejmie będą różni ludzie z całego państwa prawiłi; winien być dobrym mówcą, i umieć mówić tak, żeby tam w sejmie wszyscy posłowie z całego państwa Rosji doskonale go rozumieli, i żeby jego mowa mogła ich przekonać. Pamiętajmy zaś, że między włościanami tak władających językiem rosyjskim jest niewiele; a z tych znowu, którzy tak władają, już znalazłoby się ludzi niesłychanie, godnych być posłami i mających przekonania wytrawne, pewne?”

My również jesteśmy tego zdania, że gdyby sejm był krajowy, w Warszawie, to byśmy się również domagali, żeby w nim zasiadali jaknajlichnijesz nasi włościanie.

## Z przepisów o zgromadzeniach.

(Dokończenie).

13) Wobec wyraźnych objawów, w art. 12 wymienionych, urzędnik, obecny na zebraniu (art. 10), żąda od organizatorów, gospodarzów lub przewodniczącego zebrania (art. 11), jego rozwiązania. Jeżeli żądaniu wzmiankowanego urzędnika nie będzie zadość uczynione, to, po dwukrotnym ostrzeżeniu urzędnik rozwiązuje zebranie z mocy swojej władzy.

14) Zebranie publiczne, zwołane bez uprzedniego zawiadomienia (art. 5), lub wymaganego przez przepisy niniejsze pozwolenia (art. 3), albo też wbrew zakazowi (art. 7), rozwiązuje policja.

15) Po ogłoszeniu, że zebranie publiczne jest rozwiązane, uczestnicy jego obowiązani są rozjechać się. W razie przeciwnym usuwa się ich za pomocą środków policyjnych.

16) Zebrania przedwyborcze wyborców do Dumy państwowej (Ukaz Najwyższy z d. 11 (24) grudnia 1905 r., oddz. XII, art. 1—6; „Zbiór praw”, art. 1973) mogą być rozwiązane przez policję tylko w przypadkach, przewidzianych w art. 12 przepisów niniejszych.

19) Winny urzędzenia lub otwarcia zebrania publicznego bez właściwego pozwolenia, albo zebrania, jawnie niedozwolonego lub zakazanego, tudzież urządzającego, gospodarze lub przewodniczący prawnie odbytego zebrania, a winni niewykonania obowiązków, włożonych na nich przepisami niniejszemi, podlegają karze aresztu do trzech miesięcy, lub grzywnom do 400 rb., o ile nie podlegają surowej karze za popełniony czyn występny.

Też karze podlegają: a) osoby, przybyłe zbrojnie na zebrania publiczne, o ile prawo nie przepisuje im znaczenia oręza, oraz b) osoby, które nie przerwa zajęć na zebraniu publicznem po ogłoszeniu go jawnie za zamkniętym.

20) Winny uczestniczenia lub otwarcia publicznem, zwołanem świadomie bez właściwego zawiadomienia lub jawnie niepozwolonego albo zakazanego, tudzież osoby, uczestniczące w prawie nawet zwołanem zebraniu, ale swojemi przeciwnymi prawu czynnymi lub powami na tem zebraniu znajdującymi do jego zamknięcia, podlegają surowej karze za popełniony czyn występny.

21) Sprawy o naruszenie przepisów niniejszych (art. 19 i 20-ty) należą do kompetencji sędziów pokoju, tam zaś, gdzie zaprowadzono instytucje oddziałowych naczelników ziemskich, należą do kompetencji powiatowych członków sądów okręgowych.

IV. Moc obowiązującą przepisów o zebraniach publicznych (dział III aktu niniejszego, nie rozciąga się na: 1) zebrania, urządzone z rozporządzenia instytucji i osób urzędowych; 2) przygotowawcze zebranie wyborców do Dumy państwowej (ukaz Najwyższy z dnia 11 (24-go) grudnia, 1905 roku, dział XII, art. 1—6); zebrania religijne lub nabożne, oraz 4) odbywane w zwykły sposób konduktu pogrzebowego, procesje i inne pochody religijne, o których czasie i miejscu w stolicach i miastach uprzedza się miejscową władzę policyjną.

V. Na zebrania przygotowawcze wyborców, urządzone w lokalach zamkniętych celem naradzania się względem kandydatów na wyborców do Dumy Państwowej (ukaz Najwyższy z dnia 11 (24-go) grudnia 1905 roku, dział XII, art. 1—5, nie rozciągają się przepisy o zakazywaniu zebrani publicznych (dział III, art. 7-ny niniejszego aktu).

## Kalendarzyk.

D. 27 marca.

Imiona chrześcijańskie: dziś Jana Damasc, jutro Jana Kap. W.

Imiona słowiańskie: dziś Krzesława, jutro Czmi-sława.

Wschód słońca g. 5 m. 55, zachód g. 6 m. 18.  
Daty historyczne: 1692. Urodz. Amosa Komeńskiego.—1658. Morowe powietrze pustoszy Warszawę

# NOWINY.

## CZĘSTOCHOWA.

**Odczyt o kobiecie.** Monotonie naszego życia umysłowego przerwał wczorajszy odczyt p. Makarczykowej. W szeregach i trzeciowych słowach przedstawiła prelegentka gronu licznie zebranej miejscowej inteligencji rolę kobiety wczorajszej i dążenia dzisiejszej. — przeciwstawia duszę istoty „o mózgu kury i sercu niewolnicy” — „kobiecie-człowiekowi”, ideałowi współczesnego pokolenia; zaś jako środek osiągnięcia tego ideału wskazała: piękno duchowe. Dziś, gdy po świecie szerokim huczą nowe prądy narodowe i społeczne, gdy biją kas-kady ożywczych idei, gdy z odwiecznej spączki zrywa się dusza polki — może te skromne słowa prelegentki nie przemina bez echa...

**Twa rolnicza.** Oddział handlowy piotrkowskiego T-wa rolniczego istniejący w naszym mieście szósty rok, powiększa swoje składki, przez otworzenie filii w specjalnie urządzonej budynku w Nowym Rynku, obok kościoła św. Zygmunta, oraz przy ulicy Krakowskiej róg Tylny, na gruncie kościelnym. Filje będą zaopatrzone w żelazo, nawozy sztuczne, nasiona, węgiel opalowy i kowalski koks i t. p. — Filja T-wa roln. w Nowym Rynku dawno była potrzebna, dla włościan, którzy nie mogąc odnaleźć składów T-wa rolniczego nabywali sztuczne nawozy u osób niepowołanych do handlu tego rodzaju artykułem i często byli wprowadzeni w błąd. Inicjatywa i powiększenie składów wzrosła dzięki dyrektorowi oddziału częstochowskiego p. Antoniemu Janowskiemu.

**Z fabryk.** Otrzymałmy list następujący: „Do sz. redakcji Dziennika częstochowskiego. Zawiadamiamy sz. redakcję, że robotnicy fabryki przetworów chemicznych „Henryka Sachsa”, po porozumieniu się z zarządem w dniu 24 bm. przystąpili do pracy na poniższych warunkach: uwzględniono żądania podwyżki płacy oraz zmniejszenia godzin nocnej zmiany, a także podwyżki płacy za nadetatowe godziny. Zapłacono za czas strajku z dodaniem opła 1/3 korce węgla. Wreszcie za uzyskanie spokoju i zgody między powaśnionymi stronami, na nabożeństwo dziękczynne ofiarowano rb. 10.

### Robotnicy.

Pracownicy zakładów aptecznych w Częstochowie zwrócili się do pryncypałów o uwzględnienie, co następuje: 1) dzień pracy od 8 rano do 8 wieczór, 2) obiad 1 i 1/2 godziny, 3) niedziela zupełnie wolna i obowiązkowe zamknięcie składu, 4) urlop dwutygodniowy rocznie dla każdego pracownika bez potrącania zapłaty, 5) podwyżki o 25% dla otrzymujących poniżej 50 rb., o 20% — dla pobierających więcej; 6) płaca ucznia w 1-ym roku 10 rb., w 2 roku — 18 rb., w 3-cim — 25 rb.

W dalszym ciągu wyrażone są postulaty, aby uczniowie nie używano do posług domowych, aby nie było obowiązkowe przyjmowanie mieszkania i stołu u brzympcyła itd.

**Kradzież.** We wsi Raków włamali się w nocy złodzieje do wiatarni i skradli piwa i miodu na kilkanaście rubli.

**Pożar.** We wsi Miedźno spaliła się obora, kryta słomą, należąca do Florjana Mani. Stodoła była asekurowana na rb. 70. Ogień powstał od podpalenia.

**Nagły zgon.** We wsi Parzymiechy, w nocy podczas snu zmarł nagle kołodziej, Jan Wrona, lat 64.

**Ujęcie bandy.** W tych dniach wyłapano prawie wszystkich opryszków, szerzących od dłuższego czasu postrach w naszej okolicy, o czym wspominaliśmy w paru poprzednich korespondencjach. Są to przeważnie chłopy, w wieku lat 17—20. Przelto mieszkańcy tutejsi i przejezdni mogą odetchnąć spokojnie. Głównego bandytę, ciężko poranionego, odwieziono do szpitala w Będzinie.

## ZAWIERCIE.

**Sortownia.** Sortownia pociągów towarowych odbywa się już częściowo na tutejszej stacji. Wkrótce spodziewany jest przyjazd około 40 brygad konduktorskich.

**Sklep galanteryjny.** Brak na miejscu sklepu galanteryjnego, z towarami loekciowymi i norymberskimi, dotkliwie daje się tu odczuwać. Po wszelkie zakupy tych towarów trzeba się udawać aż do Będzina lub Zawiercia.

**Brak lekarza.** Dotkliwie uczujemy tu brak lekarza, co jest smutne, że okolica nasza posiada sporo fabryk i każdy osiadły lekarz mógłby tu liczyć na stałą i zapewnioną praktykę.

**Apteka.** Oczekiwana oddawna apteka zostanie wkrótce otwartą w domu p. Hanaka obok kolei.

## LAZY.

**Sortownia.** Sortownia pociągów towarowych odbywa się już częściowo na tutejszej stacji. Wkrótce spodziewany jest przyjazd około 40 brygad konduktorskich.

**Sklep galanteryjny.** Brak na miejscu sklepu galanteryjnego, z towarami loekciowymi i norymberskimi, dotkliwie daje się tu odczuwać. Po wszelkie zakupy tych towarów trzeba się udawać aż do Będzina lub Zawiercia.

**Brak lekarza.** Dotkliwie uczujemy tu brak lekarza, co jest smutne, że okolica nasza posiada sporo fabryk i każdy osiadły lekarz mógłby tu liczyć na stałą i zapewnioną praktykę.

**Apteka.** Oczekiwana oddawna apteka zostanie wkrótce otwartą w domu p. Hanaka obok kolei.

## SOSNOWIEC.

**Nowa szkoła polska** znowu przybędzie nam wkrótce. Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej zawiadomił magistrat sosnowiecki, że pani Helena Rzażkiewicz wniosła podanie o pozwolenie otworzenia w Sosnowcu 6-klasowej prywatnej pensji żeńskiej, i zażądał od magistratu informacji następujących:

- 1) wielu mieszkańców posiada Sosnowiec, oddzielnie mężczyzn i kobiet
- 2) ile w tej liczbie jest dzieci w wieku kwalifikującym do uczęszczania do szkół.
- 3) ile jest dziewcząt, pozbawionych, dla braku szkół, nauki.
- 4) czy w Sosnowcu 6-klasowa pensja żeńska uważana jest za konieczną.

W odpowiedzi na to, magistrat nasz oczywiście uznaje pensję nie tylko za potrzebną, ale wręcz — konieczną.

**Nauczycielem religii** w szkołach elementarnych miejskich: 2 i 3-iej męskich i 3-iej żeńskiej mianowany został wikariusz parafii Goleń, ks. Markowski.

**Ogień zdzierajca.** W sobotę, o godz. 11 przed południem, w kawalerskim pokoiku, zamieszkanym przez niejakiego p. Krzyżanowskiego, na 3 piętrze w domu p. Sączewskiego przy ul. Policyjnej, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, którego pastwą stał się cały kawalerski dobytek lokatora, w postaci kilku sprzętów, garderoby i poscieli. Ocalała tylko jedna skrzynka, wyrzucona przez okno do sąsiedniego z domem ogrodu, a w tej skrzynce policja znalazła... 5 rewolwerów, garść nabołów i kilkadziesiąt proklamacji.

**„Bibuta”.** Wnocy z piątku na sobotę w domu p. Ingstera, w jednym z kawalerskich mieszkań policja wykryła 2 kosze, napełnione socjalistycznymi broszurami i proklamacjami. Aresztowanych na razie właściciela domu i pachciarza p. Młynarskiego już uwolniono, jako zupełnie niewinnych.

**Ochrona.** W celu uprzedzenia możliwych napadów zbrojnych na kasę i miejscową filję warszawskiego banku Handlowego umieszczono wczoraj posterunek wojskowy w sile 8 szeregowców piechoty. Poprzednio w lokalu banku przeprowadzono całą sieć dzwonek alarmujących, niektorzy zaś współpracownicy zaopatrzeni zostali w browniny.

**Podatki ściągane** są w dalszym ciągu przy pomocy wojska. Ostatnio do naczelnika poczty p. Kradeckiego, w dzień jego wyjazdu na nowe stanowisko do Warszawy, przybył urzędnik magistratu w asystencji wojska, żądając bezwzględnej zapłaty podatków z dwóch nieruchomości. Nolens-volens p. K. żądanie spełnił...

**Z Łodzi.** donoszą: Wczoraj (25 marca) zarząd towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego otrzymał telegram z Berlina, że akcjonariusze zgodzili się na żądania robotników i zapłacą im za czas trwania strajku. Skutkiem tego fabryka jutro będzie puszczona w ruch.

Wybory do Dumy państwowej zostały wyznaczone dla powiatu łódzkiego na 11 kwietnia.

Prezydent m. Łodzi otrzymał od gubernatora rozporządzenie, by wybory pełnomocników robotniczych wyznaczył na dzień 24 kwietnia.

**P. Jan Kowalczyk.** „Górnoślązak” katowicki pisze, że przed czterema tygodniami wyjechał współwłaściciel i redaktor „Górnoślązaka”, p. Jan Kowalczyk do Królestwa, a następnie dalej na Litwę. Po jego wyjeździe, od trzech tygodni redakcja „Górnoślązaka” żadnej wiadomości od p. Kowalczyka nie otrzymała. Wszelkie starania w celu zdobycia jakiejś o nim wiadomości dotychczas nie dały żadnego wyniku. Jest przypuszczenie, że p. Kowalczyka spotkała jakaś przygoda.

## Z codziennych zgrzytów.

Sulpicjuszu mój z nad Warty,  
Coś mentorskie przywdział toge.  
Krewki jesteś nie na żarty,  
Lecz ja pojąc Cię nie mogę —

Wszak wiesz dobrze o tem przecie,  
To nie „krasomówcze” zwroty,  
Że jest pełno na tym świecie  
Malpowania i głupoty —

Z nas nie jeden radby z duszy,  
W jednej chwili orłem zostać.  
Więc nadyma się i puszy,  
Choć ma tylko... wróbla postać

W zaślepienia głupiej pysze,  
Przynać musisz, że są tacy.  
Gdy ich próżność rozkołysze,  
Orlej chcą się imać pracy —

Wszystko dla nich jest dościgle,  
Dobrze znane, nieciekawe,  
Działają mogą dzierżyć igłę —  
Jutro berlo, lub bukławę.

I tak dalej!... Rzecz nie nowa,  
Gołem okiem to dościgiem;  
Zwykły osiel — pusta głowa!  
Choc się z mądrym zmierzyć mężem.

A wiew pisząc wiersz o Damie,  
Takich miałem tu na względzie,  
Pan Sulpicjusz to rozumie,  
No i... postem też nie będzie.

Ryb. —

## Za twoje myto...

Onegdaj znalazłem się w domu pana X., opchałem się indykiem, wybornie przyrządzonym, popilem należycie, odurzyłem się „pruskimi” i tonąłem w rozkosznych spojrzeniach panny Miny, pani Natalii i innych, różnych imion pikantnych dam, tam zebranych.

Dobrze po północy opuściliśmy gościnne progi czcigodnego amfityrona, rozinnię się ze w różowych humorach i rozanieleni pod wpływem dowcipnej i swobodnej konwersacji, try-skającej werwą, a nie owlanej niepotrzebną pruderią.

Mieszkałem razem z Antkiem na końcu ulicy Teatralnej, trochę daleko ale wyszasta-wszy się po rublu dla lokaja, po drugim rublu dla kucharki, opłaciwszy stróża za wypuszczenie nas z bramy, puściliśmy się na piechotę do domowego tnskulum.

Nagle zdala od strony kolei dolatuje nas rozpaczliwe wołanie o ratunek. Był to głos kobiecy.

Na ulicy ani żywego ducha, a — tu — krzyk potęguje się.

— Antek, kogoś mordują! — odzywam się do towarzysza.

— Niech sobie mordują! — odpowiada Antek matowym głosem i zakręcił młynka, że go ledwie powstrzymałem, by nie upadł.

— Biegnijmy na pomoc!

— Nie głupim! — wybelkotał Antek, znow się zataczając.

Wołanie o pomoc nie ustaje. Zostawiam Antka własnemu losowi i pędzę co nogi wyskoczą przed siebie.

Okolo kolei herbkiej dopadam jakiegoś draba, który powalwszy na ziemię kobietę, grzmoci ją podług nut.

Kobiecego wyrwa się i wrzeszczy. lecz drab przygniół ją kolanem i młóci.

Schwycić go za kóńierz i odrzucić silnym rzutem na srodek gościńca — było dziełem jednej minuty.

Pochyliam się, by podnieść biedną napadniętą, ale opryszek już się pobierał i potężnym uderzeniem w kark, dał mi znać, że nie myśli wcale odstąpić swej ofiary.

Chwytam go pod gardło, podbijam nogi i walę jak kłode drzewa na ziemi. Żeby mi się jednak nie wywinął, przydusłam lotrzyka kolanem i zaczynam porządnie okładać, gdzie trafia.

Teraz na niego przyszła kolej wołać o pomoc, a nie wzywał jej napróżno.

Kiedy zajęty operacją, z coraz większym rozmachem przemawiałem mu do przekonania po kudłaty mble, chwytą mnie ktoś z tyłu i zaczyna wybębniać marsza na moim grzbiecie. Odcramy głowę i otworzyłem z podziwu gębę na oścież.

To samo babsko, które przed chwilą obroniłem może nawet od śmierci, przycepiło się do mojej skóry, jak rozżarta tygryscica, i wali z całej moey piętami.

Puszczam draba, a zwróciwszy się do baby, wrzasnąłem w najwyższej pasji:

— Czyś się wściekła, babo?

— A wściekałam się! Co się pan masz, mięsząc między małżeństwo i poniewierac mi męża?

Splunąłem przed siebie, a odstąpiwszy o kilka kroków wstecz, potykam się o Antka, który ryczy na cale gardło, aż się pokłada od śmiechu.

— Co ci jest? — pytam.

— Mnie nic, ale tobie podobno coś się stało?

— Idź do diabła!

— Pójdziemy razem... a niemówiłem ci: nie leć, warzacie! co cię obchodzi, że kogoś tam biją?

Miał Antek słusność. Od tej chwili po-przysięgałem nie bronić nikogo, chociażby go na śmierć mordowano.

### Opinia general-gubernatora warszawskiego.

Prezes Rady ministrów otrzymał odpowiedź w kwestji co do możliwości przeprowadzenia wyborów w kraju. Treść odpowiedzi general-gubernatora Skallona zawiera się, podług sprawozdania „Rus-skoje Gosudarstwo” w następującem:

Po wyjściu w dniu 30 października 1905 r. Najwyższego Manifestu o Dunie państwowej, działalność przepisów jego rozciągnięta nie była na gubernie Król. Polskiego przed opracowaniem dla wskazanych miejscowości szczególnych w tej sprawie przepisów.

Wynikłe wkrótce po ogłoszeniu ukazu o rozruchy w Królestwie Poiskiem brały jawnie charakter buntowniczy, skutkiem czego na wszystkie gubernie tego kraju rozciągnięty został stan wojenny, przyczem rząd zmuszony był ogłosić, iż „dopóki w kraju Nadwisańskim nie u-ciniana niepokoje, dopóki część ludności, pociągnięta agitacją polityczną, nie przyjdzie do siebie po chwilowym porwyie, póty ani jedno z dobrodziejstw, spływających z Najwyższego Manifestu, nie stanie się nabytkiem kraju”.

Zniesienie stanu wojennego 18 listo-pada st. st. stało się powodem do wzno-wienia nielegalnej działalności agitato-rów skrajnych, kierujących swe wysiłki głównie ku poruszeniu sfer włościańskich, które pod działaniem ich poczęły systema-tycznie rugować język państwowy z in-stytucji prywatnych i rządowych, co po-ciągnęło za sobą zupełną przerwę w fun-ckjach licznych zarządów gminnych, jak również przerwę w pracach nad prze-prowadzeniem wyborów.

Prace te, tak samo po wsiach jak i w miastach, mogłyby być wykonywane bez przeszkód jedynie po powtórnem o-głoszeniu we wszystkich dziesięciu gu-berni Królestwa stanu wojennego, któ-ry, zabezpieczając względnie spokojny bieg życia powszechnego, daje przytem

przedstawicielom władzy miejscowej mo-żność usuwania zbrodniczych wysiłków stronniectw skrajnych, skierowanych ku przeszkodzeniu tutejszej ludności w kor-zystaniu z ofiarowanego jej prawa wzię-cia udziału w wyborach. Wobec czego od wskazanego czasu zaczęło się organi-zowanie wyborów, któremu pomimo to starają się przeciwdziałać. Tak np. w Łodzi tłum nieprzychylnych wyborom, w trzech cyrkutach zniszczył listę wyborczą; w Płocku wykryta została bomba w lo-kalu teatru, gdzie wyznaczone było zebra-nie; w Warszawie podczas koncertu w sali Ratuszowej poczynione były przygo-towania do zniszczenia list, przechowy-wanych w ratuszu, na szczęście jednak przygotowania te spełzły na niczem. Bez względu na niempyślne warunki dla wy-borów powinny one ostatecznie odbyć się jak wskazują pewne dane, w okresie od początku kwietnia do maja. Przeto wy-bory w pewnych guberniach Królestwa przed terminem wyznaczonym na 9 maja zwołania Dumy skonczone nie będą. Mo-głyby być znacznie przyspieszone, gdyby pozwolono skrócić przerwy między ze-braniami przedwyborczemi. Plany po-wyższe dałyby się skutecznie jedynie przy trwaniu nadal w kraju stanu wojen-nego, gdyż działalność organizacji rewolu-cyjnych, które przez czas stanu wojen-nego, wskutek związanych z nim repre-syj nieco ucichły, po zniesieniu tegoż wzbrałały z nową siłą i według licznych danych, skierowaną byłaby ku bojkoto-waniu Dumy. Dlatego więc pozostawie-nie kraju w stanie wojennym do czasu zwołania Dumy, należy uważać za nie-zbędne.

Za spokój duszy  
s. p.  
**Józefy Garbalskiej.**  
odbędzie się nabożeństwo w koście-le po Marjawickim, dnia 28 b. m., o godz. 9 i pół, na które nauczyciel-ki zapraszają rodzinę i znajomych.

## Telegramy.

**Carskie Sielo.** (Urzędowy) 25. TAP. Do przedstawionych sobie deputacji wło-sciańskich z paru guberni Jego Cesarska Mość raczył zwrócić się z następującemi laskawemi słowami:

„Cieszę Mię bardzo, że was widzę. Wyraźcie moją szczerą wdzięczność wszystkim, którzy polecili wam złożyć Mnie adresy, prześlście im te moje słowa, że wszelka własność jest nietykalna, i że lud wzbogaca się tylko przez długą i wy-trwałą pracę i przez przekonanie, że ta własność każdego, do jakiegoby stanu nie należał — nieruszalna. Ku smutkowi wielkiemu Mojemu, w wielu wiejskich o-kolicach włościanie wywołali rozruchy, wyciągnęli rękę po cudzą własność, zbu-rzyli mienia. Jestem pewien, że w przy-szłości nic podobnego więcej się nie po-wtórzy. Powiedźcie im także, że ci, któ-rzy osmielią się na gwałty tego rodzaju, otrzymają nietyklo najsurowsze kary, lecz będą także pozbawieni pośredniawa ban-ku włościańskiego przy wykupnie ziemi. Przekonany jestem, że pozostaniecie tak samo zawsze oddanymi Mnie, jak byli nimi wasi ojcowie.”

**Petersburg,** 26 TAP. W maju będzie do-zwolona sprzedaż spirytusu denaturowanego dla oświecenia ze wszystkich sklepów prywatnych wszystkim nabywcom, bez potrzeby składania świadectwa specjalnego.

**Pete-sburg.** 26 T. wł. Według święto ogło-szonego komunikatu urzędowego, minister skarbu w referacie swym przedstawi na pierwszym po-siedzeniu Dumy projekt powiększenia akcyzy od tytoniu, tudzież podatku od siły elektrycz-nej, gazu oświetlającego i papieru.

**Petersburg,** 26. TAP. Petersburski ko-mitet giełdowy na wyborców do Rady państwowej z pośród kupiectwa wybrał prezesa swego Prozorowa a dyrektora banku Wołzsko-Kamskiego Muchina, z

pośród przemysłu b. dyrektora zarządu fabryk pułiłowskich Smirnowa i prezesa rady zarządziwa Piotra Bielajewa.

**101 Ryga.** Kara administracyjna za napad dzisiejszy na zarząd gminy w Ka-lakalu, na gminę nałożono administracyj-ną karę w wysokości 3000 rb.

**Smoleńsk,** 26 TAP. Podczas zjazdu wy-borców na żądanie tych ostatnich aresztowano buchaltera, który agitował wśród włościan. Wybory odbyły się spokojnie.

**102 Piotrków,** 26 T. wł. Termin obioru 5 wy-borców z m. Piotrkowa wyznaczono na d. 24 kwietnia.

Wczoraj aresztowano 5 pracowników war-szawskich kolei W. W.

### JĘZYK POLSKI

**103 Petersburg,** 26 TAP. Dział Rada państwa debatowała w sprawie wprowadzenia języka polskiego do instytucji prywatnych w Kraju Zachodnim. Niektórzy członkowie wypowie-dzieli się za wprowadzeniem, niektórzy zaś oświadczyli, że możliwe jest wprowadzenie je-zyka polskiego w Kraju północno-zachodnim, w południowo zachodnim zaś uważają za zby-teczne.

### NAPAD NA OFICJALISTE KOLEJOWDGO.

**Jędrzejów,** 26. TAP. Dzisiaj po połu-dniu został napadnięty i obrabowany przez nieznaną sprawców, uzbrojonych w re-wolwery, w pobliżu miasta Jędrzejowa oficjalista kolejowy. Napastnicy zabrali około tysiąca rubli.

### PRZYJAZD GENERAL-GUBERNATORA.

**Zugdyd,** 26. TAP. Przybył tu general-gubernator w szcęg dragonów. Miasto powitało uroczystie general-gubernatora i prosilo go zanależ do stóp Jego, Casar-skiej Mości uczucia wiernopoddane, jak również wszczać starania o przysłanie do Zugdydi bataljon wojska regularnego.

### WZNOWIENIE KOMUNIKACJI.

**Czerny Jar.** 25. TAP. Dzisiaj przybył do brzegu pierwszy statek.

### RUCH WYBORCZY.

**Elizawetgrad,** 26. TAP. Ogół żydowski poczynił starania w ministerjum spraw wewnętrznych o zmianę terminu zjazdu wybierających, który wypadł dnia 4 k wle-tnia, t. j. wtedy kiedy żydom zgodnie z ich religią nie wolno pisać i jeździć, wskut-ek czego pozbawieni być mogą udziału w wyborach.

**Kobryn,** 23. TAP. Na wyborcę przez zebranie przedwyborcze miejskie został wybrany rabin.

### WYJAZD.

**London,** 26. TAP. Ambasador rosyjski opuścił dzisiaj Anglię.

### PODRÓŻ PARY MONARSZEJ.

**Bukareszt,** 26. TAP. Rumuńska para monarsza przybyła dzisiaj do Dugand.

**Sapożów,** 25. TAP. Pełnomocnicy gmin-ni wybrali na wyborcę jednego kupca, i 4 prostych włościan. Jednego z wybranych pełnomocników gmina zobowiązała do przemawiania za Samowładztwem i inter-esami włościańskimi.

### NOMINACJA.

**Belgrad.** Rząd wyznaczył pełnomocni-kiem w przysyłych (zapowiedzianych) o-bradach w sprawie zawarcia konwencji handlowej między Rosją a Serbią dyrek-tora wydziału monopolów Miłoszewicza.

### ZATARG MOCARSTW Z TURCJĄ.

**Konstantynopol,** 26. TAP. Głównodow-dzący wojskami tureckimi w Aizabie otrzy-mał od mocarstw ultimatum z żąda-niem usunięcia niezwłocznego wojsk z Taby. W razie odmowy miasto natych-miastowo będzie bombardowane przez flotę europejską. Możliwym jest przecież, że Porta ustąpi w ostatniej chwili.

### STRAJK SZEWCOW.

**104 Wiedeń,** 26. TAP. Na zebraniu szew-ców—czeladników, na ktorom było około 3000 ludzi postanowiono zastrajkować 5 kwietnia, z powodu nieuwzględnienia ża-ądów.

### Zaginął mały piesek,

czarny, z białą łatką; pod szyją i kołce łap-pek przednich białe, pyszczek podobny do muszki, oczy duże, wabi się Włosek. Po-nieważ to był siedemnastoletni stary wychow-nek, wielką więc przykreść zrobił ten kto go zabrał. Uprząż się bardzo o odprowadzenie go na stację W. Włodzka, do Zawadowcy, za przywołaną nagrodą. 122-1-1

# Ogłoszenia zwyyczajne:

## Markus Gradstein dom handlowo-ekspedycyjny w Herbach i Częstochowie,

załatwia punktualnie i możliwie tanio, cenie towarów na komorze w Herbach jak również wysyłkę towarów za granicę.

Udziela chętnie wszelkich informacji w zakresie ekspedycji wchodzących, jak: opłat celnych, opłat przewozowych i t. p.

Adres dla korespondencji krajowej: Markus Gradstein Częstochowa, dla korespondencji zagranicznej: Markus Gradstein Pruss-Herby. Adres telegraficzny Gradstein Częstochowa.

## Kolonja do sprzedania

pod Piotrkowem przy mieście, 21 morg ornej ziemi, 1 1/2 łąki z ogrodem, zabudowaniami gospodarskimi i sadzawka zarybiona. Wiadomość: J. Kozłowski Zacisze, p. Częstochowa. 116-3-1

**!!! Zawiadomienie !!!**  
 Podaje się do wiadomości mieszkańców Zawiercia i okolicy, że dnia 20 marca r. b., na gruntach BLANOWSKICH, wiorsta od Zawiercia otwarcie kopalni  
**NOWA KOPALNIA WĘGLA**  
 która sprzedaje węgiel opałowy i miał. Przyjmuje dostawy dla fabryk i zakładów przemysłowych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna na miejsc. CENY UMIARKOWANE.  
**F. MORKIS Zawiercia.**

Zatwierdz. przez Warszawski Urząd Lekarski za № 1055/705  
 Radykalny i wypróbowany środek  
**„MIRANDA“**  
 Lotion vegetale Miranda.  
 Radykalnie wzmacnia i przyspiesza porost włosów, usuwa najuporczywszy łupież. Skuteczność stwierdzona 10 letnią praktyką. Szczegóły i sposób użycia przy flakonach. Cena flakonu Rubli 1 kop. 50. Nabywać można u wynalazcy, wysła się i za zaliczeniem pocztowem.  
 Wynalazca Andrzej Mleczko w Zawierciu, gub. Piotrk.  
 Ządać we wszystkich składach aptecznych.

## „Jutrzenka“

dawniej „MARYAWITA“

Tygodnik ilustrowany, Religijno-społeczny, przystępnie i zrozumiale redagowany, na gruncie Wiary św. społeczne sprawy oświetlający.

Przenumerata wynosi rocznie rb. 5, półrocznie 2.50, z przesyłką pocztową.

„Jutrzenka“ zawiera: modlitwy, pieśni, utwory poetyckie, rozprawki dogmatyczne i moralne, o Najświętszym Sakramencie, N. Sercu Pana Jezusa i Matce Najświętszej — powieści, rady, opisy wypadków bieżących, przykłady, anegdota, opowiadania, opisy miejscowości, wspomnienia pośmiertne, gawędy, wiadomości polityczne w oświetleniu religijnem, odpowiedzi na kwestyę współczesne, osobliwie przewrotowe, fodezwj odpowiedzi na chwili oraz ilustracje tak religijne jako i oświetlające chwile bieżące.

„Jutrzenka“ daje rocznie: 1) 52 zeszyty, 2) bezpłatnie 12 arkuszy książki ascetycznej. Szczęście duszy u Stołu Pańskiego, 3) 12 tomików „Żywotów świętych Paskich na cały rok“, 4) za dopłatą 50 kop, piękny obraz: „Święta Rodzina“. 5) Przy każdym zeszytce zastosowane do chwili odezwy do ludu, a nadto: 6) oddaje za poł ceny całorocznym prenumeratom: a) Katechizm Noela t. 6 rb. 6; b) Kazania i mowy, wyborowe, tomów 12 po 75 kop.; c) Żywoty świętych, świątobliwych i czcigodnych Polaków i Polek (z licznymi ilustracjami), tom. 12, tomik po 20 kop.; d) Rozmyślenia i Uwagi na cały rok. O Spinoli—Jezuisty t. 12, tomik po 10 kop.; e) inne wydawnictwa w liczbie 46 wymienione na okładce „Jutrzenki“. Biorącym większą ilość książek udziela 20% rabatu. Roczniki z lat ubiegłych rb. 2.50. Wnoszący za cztery egzemplarze prenumerate pod jednym adresem wprost do Redakcyi, placą tylko połowę ceny, t. j. 10 rubli.

Redakcyja: KIELCE, ulica Konstantego, dom W. Krzanowskiej.  
SKŁAD GŁÓWNY: Warszawa, Kapucyńska № 5. 32 Wład. Dąbrowski.

Moi Szanowni Podróżni!  
 Gdy przybędziecie do Wiednia proszę, wybierzcie na swój pobyt  
**Wiedeń Hotel WANDL Wiedeń**  
 Środek miasta, Petersplatz Nr. 2, w pobliżu Graben i Stefansplatz. Piękne spokojne pokoje, elektryczne. Winda w domu. Wyborna restauracja. Ceny niskie. — Nr. telefonu 18045. — służba i portjer mówią po polsku.

## 31 FLORJANSKA 31 Kraków.

Nowo otwarty Handel delikatesów w raz z pokojami do śniadań  
 pod firmą

# L. Aksman

odznaczona kilkakrotnie najwyższymi nagrodami  
 poleca się P. T. Publiczności, prosząc o liczne odwiedziny  
 Z poważaniem **L. Aksman.**

**Księgarnia K: Rowińskiej**  
 w Sosnowcu,  
 ulica Główna dom Potoka.  
 Poleca w ogromnym wyborze: DZIĘLA treści religijnej, naukowej i beletrystycznej.  
 Podręczniki do wszystkich szkół Zagłębia.  
 Ogromny wybór materiałów szkolnych, piśmiennych i artykułów kancelarowo-biurowych.  
 Wytorną galanterię, obrazy olejne i t. p.  
 Oprawę obrazów w gustowne ramy.  
 Ogromny wybór listów do ram pierwszorzędnych fabryk.  
 Fortepiany i pianina na składzie.  
 Wszystko po cenach bardzo umiarkowanych.  
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.  
 Za gotówkę i na opłaty miesięczne.  
 4-6-3 Pp. nauczycielem zastępczo.

**Pracownię Sukien**  
 poleca Szan. Paniom  
**Wiktorja Karwowska,**  
 ALEJA 3-cia № 49,  
 (dom Różańskiego) H.p. w oficynie.

## Orobne ogłoszenia:

**Akuszerka** S. Wasilewska, ciesząca się zaufaniem Szan. Pań, przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Krakowska 23.

**Pokój**  
 każdej chwili po wynajęcie. Cerkiewna № 9, mieszkanie Bożęckiej. 127-3-1

**Dwa pokoje i kuchnia,**  
 stajnia, drzwarka i góra na parze za 80 rb. rocznie do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Ulica Nowa Nr. 46. 49-4-1

**Była uczenica**  
 klasy I-szej wyższej szkoły żeńskiej w Poznaniu, szuka odp. stałego zatrudnienia; najchętniej, przyjm. umieszczenia nauczycielki. Łaskawe oferty przesyłać proszę dla Wielkopolski do Kahaża, porte-restante. 121-2-1

**Do wynajęcia zaraz**  
 na ulicy Krakowskiej Nr. 62: Loksal na masarnię, restaurację lub cukiernię z salą bilardową, składający się: sklep (z kamienią posadzką i ścianami kaflowymi), przy nim dwa pokoje i kuchnia, warsztat masarski z piwnicą pod nim i wędzarnią, wszystko świeżo urządzone.  
 Wiadomość II aleja domu Nr. 43 m. 11 125-2-1

**Pianino krzyżowe,**  
 prawie nowe, wyjeżdżające, tanio sprzedam, ulica Kamieniec Nr. 8 m. 6. 128-1-1

**Uprasza o zajęcie**  
 człowieka, mogącego pracować asystentem, pomagającym i rachować niechętnie, choćby skromnie wystarczająco różnicie swojej. Może złożyć kandyd. około 200 rb. Wiadomość: Częstochowa ulica Mała 3 m. 4. 107-3-3